



## krótko

### Płonęła kaplica

#### BRUDZEWICE.

W sobotni poranek 10 marca znacznemu zniszczeniu uległo wnętrze tamtejszej kaplicy. Dzięki szybkiej akcji strażaków z Brudzewic, Poświętnego i Drzewicy ogień nie strawił świątyni. Przed niszczącym działaniem ognia uratowano także relikwie bł. Jana Pawła II.

### Randka małżeńska

**RADOM.** 25 marca o 16.00 w siedzibie Duszpasterstwa Akademickiego odbędzie się kolejna edycja spotkań w ramach cyklu „Randka małżeńska”. „Kibicuj rodzinie” – to jej hasło. Organizatorzy zapraszają wszystkie małżeństwa, zapewniając niezapomniane chwile.

## Policjant z Opoczna przez telefon ratował życie dziecka

# Refleks, spokój i fachowość

**Nie czuję się bohaterem. Zrobiłem to, co było trzeba, i do czego jesteśmy szkoleni.**

**R**afał Karasiński jest skromnym człowiekiem, przy tym bardzo wrażliwym na ludzkie nieszczęście – mówi o koledze z pracy Barbara Stępień, rzeczniczka Komendy Powiatowej Policji w Opocznie. Służbę w policji rozpoczął ponad 12 lat temu. Pracował w prewencji. – To tak zwana pierwsza linia, bycie pierwszym przy wypadku czy jakimkolwiek zdarzeniu – wyjaśnia policjant. Od trzech lat pełni służbę w zespole do spraw nieletnich i patologii. Gdy alarmowy numer 112 przekierował połączenie na jego dyżurny telefon, a w słuchawce usłyszał roztrzęsiony głos, szybko i zdecydowanie podjął działania. Kierował przez telefon akcją reanimacji, którą wykonywali rodzice półtorarocznego Igora, a jednocześnie wysłał karetkę pogotowia. Prywatnie pan Ra-



**– Telefon może uratować czyjeś życie, ale potrzeba też ratowniczego przygotowania. Takie szkolenia powinny być prowadzone wszędzie, gdzie to możliwe – mówi Rafał Karasiński**

fał jest – jak sam mówi – szczęśliwym mężem Iwony i ojcem trójki dzieci. – Julia ma 14 lat i należy do scholi oraz oazy w naszej parafii Podwyższenia Krzyża Świętego. Młodszy od niej o trzy lata Wiktor jest ministrantem, a ośmioletnia Kinga należy do zuchów i przygotowuje się do I Komunii św. – mówią rodzice.

W sobotni wieczór 10 marca otrzymaliśmy z opoczyńskiej komendy jeszcze jeden telefon. – Znowu mieliśmy podobną sytuację. Tym razem, także skutecznie, przez telefon ratował dziecko inny z dyżurnych policjantów Radosław Rudzki – informowała Barbara Stępień.

**Ks. Zbigniew Niemirski**

## Podarowali krople miłości



**RADOM, 9 MARCA.** Marek Firlej jest pracownikiem cywilnym KMP w Radomiu. W ramach zbiórki krwi policjanci i strażnicy miejscy oddali jej aż 10 litrów

**O**rganizatorem tej zbiórki krwi był zarząd wojewódzki NSZZ Policjantów Województwa Mazowieckiego w Radomiu. Obok policjantów tym bezcennym darem – lekiem ratującym życie podzielili się radomscy strażnicy miejscy. Akcja została przeprowadzona w ramach ogólnopolskiej kampanii Caritas „Podaruj kroplę miłości” i jest realizowana pod patronatem Narodowego Centrum Krwi, Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Warszawie, Centrum Zdrowia Dziecka, Instytutu Kardiologii, Instytutu Hematologii i Transfuzjologii. Ksiądz Robert Kowalski, wicedyrektor radomskiej Caritas, poinformował, że w przeprowadzonych do tej pory akcjach udział wzięło ponad 170 osób, a pozyskano 80 litrów krwi. Z kolei 61 osób zadeklarowało się jako dawcy szpiku kostnego.

## Biskup protestuje



KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

**Bp Henryk Tomasik przypomniał, że w ubiegłym roku fundusz kościelny wynosił 89 mln zł, czyli 0,03 proc. budżetu państwa**

**RADIO PLUS RADOM.** Podczas cotygodniowej audycji „Kwadras dla Pasterza” biskup Henryk Tomasik nawiązał do wypowiedzi premiera Donalda Tuska o likwidacji Funduszu Kościelnego. Premier miał powiedzieć, że przy wprowadzaniu cięć budżetowych związanych z kryzysem finansowym „nie może być żadnej świętej krowy”. – Zdecydowanie protestuję przeciwko nazywaniu „świętymi krowami” polskich siostr zakonnych, szczególnie klauzurowych, oraz misjonarzy – powiedział biskup Tomasik. **pt**

## W hołdzie męczennikowi



KS. WITOLD GŁADYS

**Po Mszy św. spotkano się przy przydrożnej figurze, gdzie znajduje się tablica upamiętniająca ks. Kotlarza**

**PELAGÓW–TRABLICE.** W kościele parafialnym została odprawiona Msza św. koncelebrowana w intencji męczennika wydarzeń radomskich Czerwca '76, ks. Romana Kotlarza, proboszcza tejże parafii. Celebrowali ją proboszczowie ks. kan. Stanisław Sikorski z parafii Suchedniów, który wygłosił homi-

lię, ks. Czesław Sobolewski z parafii Lisów, ks. kan. Jan Podsiadło z parafii Pelagów i wikariusz ks. Witold Gładys. W Eucharystii, w czasie której śpiewał chór parafialny, uczestniczyło wielu parafian i gości, a także przedstawiciele „Solidarności” oraz władz powiatowych i gminnych. **mg**

## Lekcja patriotyzmu



PIOTR BĘDŃSKI

**Zapalone pochodnie dodawały uroczystości nastroju powagi i podniosłości**

**LIPSKO.** Wieczorem przy mogiłach żołnierskich na cmentarzu parafialnym uczczono żołnierzy wyklętych. – Po odśpiewaniu hymnu dowódca Jednostki Strzeleckiej w Lipsku mł. inspektor Tadeusz Pękała przeprowadził wraz z młodzieżą strzelecką oraz szkolną Apel Poległych, a kapelan szpitalny ks. Marek Relidziński

odmówił modlitwę za żołnierzy. Organizatorami uroczystości byli członkowie Jednostki Strzeleckiej nr 1005 im. płk. Dionizego Czchowskiego z Lipska, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy KP PSP w Lipsku oraz członkowie OSP w Lipsku – informuje drużynowa ZS Marlena Banaszczyk. **md**

## Mam haka na raka

**SIENNO–RADOM.** Uczennice z I klasy LO im. ks. prof. W. Sedlaka w Siennie wraz z opiekunami odwiedziły radomskie Hospicjum Królowej Apostołów. – Dla dzieci znajdujących się pod opieką hospicjum przekazaliśmy materiały papiernicze zebrane od darczyńców w ramach V edycji programu „Mam haka na raka”. Uczennice zgłosiły się do tego programu, aby zgłębić swoją wiedzę na temat chorób nowotworowych. Weronika Borek, Patrycja Ziętała, Aleksandra Gorycka, Magda Kępczyk i Magdalena Krakowiak zaplanowały i przeprowadziły wiele działań w szkole oraz w regionie – informuje opiekunka Agnieszka Szczerska. **mm**



ARCHIWUM SZKOŁY

**W hospicjum gości z Sienna przyjął kapelan ks. Marek Kujawski (trzeci z lewej)**

## To kolejne przedstawienie

**BRZÓZA.** W parafii św. Bartłomieja podczas rekolekcji można było zobaczyć przedstawienie zatytułowane „Potęga miłości” w wykonaniu młodzieży z miejscowej parafii (na zdjęciu). Przy jego realizacji zaangażowanych było około 20 osób na co dzień związanych z grupami parafialnymi. – Po reakcji widzów było widać, że przemawiała do nich treść sztuki i podobała się gra młodych aktorów amatorów – powiedział ks. Daniel Glibowski. **kp**



KS. DANIEL GLIBOWSKI

Informacje z terenu całej diecezji radomskiej:  
[www.diecezja.radom.pl](http://www.diecezja.radom.pl)

**AVE GOŚĆ RADOMSKI**  
radom@gosc.pl

ADRES REDAKCJI: 26-600 Radom,  
ul. Prusa 6  
TELEFON (48) 36 32 479  
REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Niemirski  
– dyrektor oddziału,  
Marta Deka, Krystyna Piotrowska

## Gość Plus Post



felieton

**Ks. ZBIGNIEW NIEMIRSKI**

zbigniew.niemirski@gosc.pl

**Chrystus z głową ośła**

Ciekawa rzecz, że najstarszy zachowany wizerunek krzyża jest szyderstwem z chrześcijan. Został wykonany w II w. techniką graffiti. Nagryzmolił go na murze rzymskiego Palatynu nieznany z imienia poganin, być może legionista. Pod wizerunkiem ukrzyżowanego mężczyzny z głową ośła ów satyryk, a może „tolerancyjny” wyraził własnych światopoglądowych przekonań dodał podpis: „Aleskamenos czci swojego boga”. Ot taka, powiedzielibyśmy współczesnym językiem, artystyczna instalacja. A może jednak coś więcej? Może napiętnowanie owego chrześcijanina albo zostawiony na murze donos: Aleskamenos, legionista, jest chrześcijaninem. A skoro tak, to winien jest sądu i bardzo srogich kar, bo przecież na Palatynie znajdowały się cesarskie pałace. O zgrozo! Ta chrześcijańska zaraza doszła już tak wysoko i zagraża naszemu światu! „Wielu postępuje jak wrogowie krzyża Chrystusowego” – napisał św. Paweł chrześcijanom z Filipi. A Koryntianom mówił o nauce krzyża, która jest głupstwem dla pogan. A co z tego zostaje na dziś? Krzyż wciąż jest znakiem sprzeciwu i nie brak „twórców” – już to anonimowych, co wieszają na nim puszki po piwie, już to tych, kryjących się za immunitetem niby to artystów. I chyba niezmiennie ma rację św. Paweł, gdy uczy, że owi „wrogowie krzyża” szukają „chwały w tym, czego powinni się wstydzić”.

Wielkopostny felieton „AVE Gościa Radomskiego” i Radia Plus Radom. Całość felietonu w Radiu Plus Radom w piątek o 18.45 i w niedzielę o 12.05.

**Księża wicedziekanów rozmawiali na temat Dni Skupienia Kółek Żywego Różańca**



KRYSZNA PIOTROWSKA

Spotkanie księży wicedziekanów w Radomiu

# Różaniec jednoczy serca

**Założyła dwa wielkie dzieła i obydwa ją zapomnieli. 150. rocznica narodzin dla nieba sługi Bożej Pauliny Jaricot będzie okazją do zapoznania się z jej postacią i duchowością.**

**D**wa razy w roku odbywają się spotkania księży wicedziekanów, czyli tych, którzy są odpowiedzialni za Żywy Różaniec w dekanatach. Pierwsze – związane z przygotowaniem Dni Skupienia Kółek Żywego Różańca – miało miejsce na początku Wielkiego Postu. Drugie, na początku września, zazwyczaj jest wstępem do pielgrzymki diecezjalnej kół różańcowych w pierwszą sobotę października do Wysokiego Koła oraz ma na celu wyznaczenie zadań na kolejny rok pracy formacyjnej.

– W czasie ostatniego spotkania mówiliśmy o Dekanalnych Dniach Skupienia, których tematem będą słowa Pauliny Jaricot – „Uczynić Różaniec modlitwą wszystkich”. Temat konferencji na te dni będzie dotyczył duchowych dzieł tej sługi Bożej. W tym roku przypada 150. rocznica jej śmierci. Chcemy zapoznać wiernych

z jej postacią, ponieważ nie jest jeszcze aż tak znana, jeżeli chodzi o Żywy Różaniec, chociaż jest jego założycielką. Mija również dziesięć lat od apostolskiego listu o Różańcu bł. Jana Pawła II, więc chcemy, żeby wybrzmiały tajemnice światła i dlatego rozważania do tych tajemnic również będą przygotowane na dzień skupienia – mówi ks. Szymon Mucha, duszpasterz Kół Różańcowych Diecezji Radomskiej.

Podczas ostatniego spotkania rozmawiano także na temat Roku Wiary, który rozpocznie się 11 października. Jednym z ustaleń jest propozycja wspólnej modlitwy i adoracji w całej diecezji w dniu, w którym on się rozpoczyna, jako dziękczynienie za wiarę, a zarazem prośba o beatyfikację sługi Bożej Pauliny Jaricot. – Jest też propozycja, by każdy z członków Żywego Różańca podjął się zadania wprowadzenia do swojego grona jednej osoby. Gdyby to się udało, to by było drugie 50 000 osób w naszej diecezji należących do Żywego Różańca – mówił kapłan. Obecny na spotkaniu bp Henryk Tomasik przypominał o odpowiedzialności nas wszystkich za Kościół. Powinna się ona przejawiać nie tylko w modlitwie, ale i postawie. Trzeba bowiem stawać w obronie Kościoła, wiary, papieża, biskupów czy konkretnego kapłana, a także w obronie wartości moralnych.

kgm

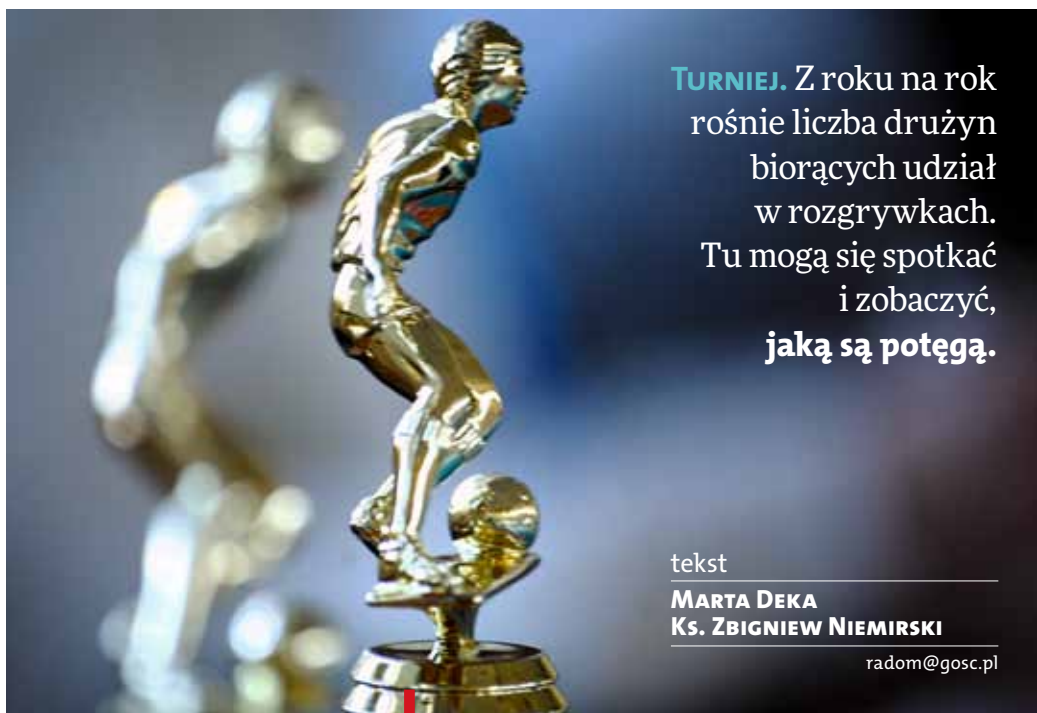
■ R E K L A M A ■

Nazywamy się

**plus** radio łagodne przeboje

do usłyszenia na  
**90,7 FM**

# Nasze orły



**TURNIEJ.** Z roku na rok rośnie liczba drużyn biorących udział w rozgrywkach. Tu mogą się spotkać i zobaczyć, jaką są potęgą.

tekst

**MARTA DEKA**  
**Ks. ZBIGNIEW NIEMIRSKI**

radom@gosc.pl

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

**P**rzeszły do historii XII Diecezjalne Mistrzostwa Ministrantów w Halowej Piłce Nożnej. Wyłoniono zwycięzców w kategoriach szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich. Do eliminacji zgłosiły się 152 drużyny, w których zagrało ponad 1500 ministrantów z całej diecezji. Eliminacje odbyły się w Starachowicach, Radomiu i Żarnowie. – Tak duże zainteresowanie turniejem sprawiło, że musieliśmy podnieść z 12 do 16, a w przypadku gimnazjów do 17 ilość drużyn, które zagrały w finałach – mówi ks. Ireneusz Szustak, jeden z organizatorów turnieju, wikariusz opoczyńskiej parafii pw. św. Bartłomieja.

## Ukryte talenty

Poziom rozgrywek był dosyć zróżnicowany i obok słabszych nie zabrakło drużyn, które zagrały na wysokim poziomie. – Niektóre ekipy pokazywały duży poziom zgrania i zrozumienia na boisku. Widać było, że grają

**Puchary przyznawano najlepszemu drużynom, piłkarzom, bramkarzom i królom strzelców**

ze sobą przez cały rok. Można było zauważyć też wyróżniających się zawodników, ale tu może niech wypowiedzą się fachowcy – wyjaśnia ks. Szustak. – W każdym zespole grał taki wiodący zawodnik i gdybyśmy z nich złożyli drużynę gwiazd, to powstałby całkiem niezły grający zespół. Warto byłoby wyłowić utalentowanych zawodników i popchnąć do jakiegoś klubu, bo szkoda stracić talent – mówi Artur Wojtal, dyrektor sportowy turnieju. Jego zdanie potwierdzają arbitrzy, którzy sędziowali w finałowych rozgrywkach: Piotr Niemiec i Łukasz Chmal. Dyrektor sportowy to nowości na mistrzostwach. Nowością była także wspólna Msza św. sprawowana na rozpoczęcie finałowych rozgrywek podstawówek i gimnazjów w opoczyńskiej kolegiacie. Przewodniczył jej bp Henryk Tomasik. – Cieszę się, że istnieje taki turniej. Ma on bardzo duży walor wychowawczy dla chłopców. Co więcej, oni

jako ministranci mogą się spotkać, policzyć i zobaczyć, jaką są potęgą – mówił ordynariusz na zakończenie Eucharystii.

## Droga do sukcesu

Rywalizacja była bardzo zacięta, poziom emocji wysoki i na boisku, i poza nim. – Nie słyszałem jednak żadnych wulgaryzmów i pomimo ostrej walki nie było widać złych intencji wobec zawodników z innej drużyny – mówi Piotr Niemiec. – Walka była fair i na szczęście obyło się bez kontuzji – dodaje Artur Wojtal. Finały w kategorii szkół średnich i gimnazjów odbyły się w hali Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. S. Żeromskiego w Opocznie. W pierwszej z nich wygrała drużyna z parafii Opatrzności Bożej w Radomiu, drugie miejsce przypadło zawodnikom z radomskiej parafii MB Królowej Świata, a trzecie ministrantom z Groszowic. – Rok temu odpadliśmy w ćwierćfinałach, w tym roku udało się wygrać. Gramy razem zarówno w hali, jak i na boisku – mówi Marek Kmiołek, opiekun zwycięskiej drużyny.

Wśród gimnazjalistów najlepsi okazali się ministranci z Małęczyna. – Jestem dumny z moich podopiecznych. Ten sam zespół z małymi zmianami gra ze sobą od trzech lat, a więc stosunkowo długo. Widać, że ciężka praca przynosi efekty – powiedział Wojciech Tomczyk, ich opiekun i trener. Drugie miejsce wywalczyła drużyna z Szydłowca, a trzecie z parafii MB Królowej Świata w Radomiu. Najmłodszy uczestnik turnieju swoje finały rozegrali w hali Gimnazjum im. 25 pp AK w Żarnowie. Trzecie miejsce wywalczył zespół z radomskiej parafii św. Maksymiliana w Radomiu, drugie z parafii Petrykozy. Zwyciężyli ministranci z Bielichy. Ich radość była tym większa, że nie spodziewali się takiego wyniku. – Na co dzień nie mamy możliwości trenować na hali. Gramy na boisku na dworze. Ale ci zawodnicy to bardzo gorliwi i ambitni chłopcy, co więcej, są też bardzo dobrymi ministrantami – chwali swoich podopiecznych ks. Łukasz Filipkowski.

## Do zobaczenia za rok

Gra i organizowanie turniejów wciągają, i to bardzo. Tak o tym opowiada ks. Maciej Jakubowski: – To był 1994, może 1995 rok. Koledzy z parafii prosili mnie, żebym z nimi zagrał w drużynie, ale warunkiem było bycie ministrantem. No i zostałem nim, a potem moje losy tak się potoczyły, że dziś jestem księdzem. Ksiądz Maciej zachęca ministrantów, by trenowali, bo to kształtuje charakter i hartuje ducha.

– W przygotowanie eliminacji i finałów włączyło się wiele osób. Jesteśmy im bardzo wdzięczni. Byli to księża, samorządowcy, Wyższe Seminarium Duchowne, dyrekcje szkół, ich nauczyciele i pracownicy oraz młodzież. Dziękujemy także wszystkim sponsorom – podkreśla ks. Damian Drabikowski, jeden z organizatorów turnieju. – Już dziś zapraszamy za rok. Ziemia opoczyńska jest bardzo gościnna – mówili, wręczając medale i nagrody, starosta Jan Wieruszewski i wicestarosta Marcin Baranowski. ■



MARTA DEKA

Najlepszą drużyną w kategorii gimnazja był zespół z Małęczyna



KS. ZBIGNIEW NIEMIERSKI

Poziom drużyn był często tak wyrównany, że o ostatecznym wyniku decydowały rzuty karne



KS. ZBIGNIEW NIEMIERSKI

W kategorii szkoły podstawowe zwyciężyli ministranci z Bielichy



KS. ZBIGNIEW NIEMIERSKI

Nad przebiegiem finałów czuwali księża (od lewej): Damian Drabikowski, Ireneusz Szustak i Maciej Jakubowski



MARTA DEKA



KS. ZBIGNIEW NIEMIERSKI

Pracę Artura Wojtala, dyrektora sportowego turnieju (drugi z lewej), wspierała młodzież PONIŻEJ: Turniej to emocje – na boisku, gdy się gra, i poza nim, gdy się kibicuje



KS. ZBIGNIEW NIEMIERSKI

Sędzia Piotr Niemiec bacznie obserwował mecze i chwalił wysoki poziom gry  
Z LEWEJ: Zwycięcy w kategorii szkoły ponadgimnazjalne – drużyna z radomskiej parafii Opatrzności Bożej



KS. ZBIGNIEW NIEMIERSKI

## Rekolekcje dla młodzieży w radomskiej parafii Świętej Rodziny

# Pociąg życia

**Można tu wsiąść i wsiąść na różnych stacjach.** Dojazd do tej ostatniej oznacza wieczną nagrodę.

Czy rekolekcje szkolne lub parafialne są w stanie pomóc ludziom młodym odzyskać siebie, uchwycić na nowo horyzont życiowy i wybrać prawidłowy azymut wędrówki przez życie? – pyta ks. prof. Wiesław Przygoda, pochodzący z naszej diecezji wykładowca teologii pastoralnej KUL. I nie pozostawia słuchaczy bez odpowiedzi, która brzmi: – Tak, ale z zastrzeżeniem – rozwija myśl profesor – że rekolekcje nie będą potraktowane ani przez prowadzących animatorów, ani przez uczestników jako magiczny środek uświęcenia. Powinny być nie tylko drogowskazem na drodze wiary, ale raczej pełnić rolę „oazy”, w której człowiek zatrzyma się i odpocznie, aby być w stanie podjąć dalszą wędrówkę przez pełną wyzwań i niebezpieczeństw pustynię życia. Taką rolę mogą spełnić rekolekcje prowadzone w duchu ewangelicznego dialogu. Ważne są w nich środki techniczne i organizacyjne, prezentacje multimedialne, ale najważniejsze – to

autentyzm moderatorów i animatorów rekolekcji.

O szkolnych rekolekcjach w parafii Świętej Rodziny można powiedzieć, że są próbą spełnienia tych założeń. Rozpoczęły się na terenie Zespołu Szkół Samochodowych inscenizacją dramatu „Pociąg życia”. Wystąpili w nim uczniowie samochodówki i dziewczęta z PG nr 13. – Osoby wsiadające do takiego pociągu, który nie wie gdzie do szczęśliwego końca, biorą za siebie odpowiedzialność. Za to, co robią w życiu. Tu dojazd do ostatniej stacji oznacza wieczną nagrodę. Myślę, że w czasie rekolekcji ten dramat, który napisał Michał Ziółek, niesie ważne przesłanie, również jako przesłanie rekolekcji – mówi reżyser przedstawienia, katecheta ks. Tomasz Waśkiewicz. Trzeba dodać, że młodym aktorom udało się przykuć uwagę swoich kolegów perfekcyjnym wypowiedzianym kwestii, choć próby do przedstawienia trwały tylko dziesięć dni. – Ten spektakl ma głębszy przekaz. Trzeba się w niego wsłuchać i zrozumieć go. Można się z niego wiele nauczyć i wyciągnąć wnioski – mówi Mateusz, jeden z wykonawców. „Pociąg życia” w ramach rekolekcji zobaczyli również uczniowie Zespołu Szkół Muzycznych. Nauki rekolekcyjne głosił ks. Andrzej Zarzycki.

Krystyna Piotrowska



Agnieszka Kołakowska, córka prof. Leszka Kołakowskiego, jest częstym gościem w radomskim muzeum. Obok dyrektor placówki Adam Zieleziński

## Konferencja prasowa w Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu

# Profesor powraca

Był jednym z najwybitniejszych polskich filozofów. Zmarł w Oksfordzie w 2009 roku. Wiele osób nie wie, że urodził się w Radomiu.

W maju podczas Festiwalu Filozoficznego OKNA, organizowanego przez Resursę Obywatelską, w Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu zostanie otwarta stała ekspozycja poświęcona radomianinowi, prof. Leszkowi Kołakowskiemu. Będzie to jedyna tego typu ekspozycja na świecie, przypominająca postać i twórczość profesora. Złożą się na nią również pamiątki, które przywiózł do Radomia z Oksfordu dyrektor muzeum Adam Zieleziński. Jak poinformował, wystawa ma zachować ducha gabinetu profesora. Ekspozycja to dar żony i córki profesora, a są to między innymi rzeczy

osobiste, jak garnitur, buty, toga, kapelusz, rękawiczki, maszyna do pisania, skórzana teczka, szklana laska. Ale również medale, fotografie, broszury, książki, portrety autorstwa Ewy Kuryluk, kopie dyplomów i dokumentów – choć – jak sygnalizuje córka profesora Agnieszka Kołakowska – z czasem kopie zostaną zastąpione przez oryginały. – Bardzo chętnie przyjeżdżam do Radomia. Jesteśmy z mamą bardzo wdzięczni panu dyrektorowi i cieszymy się, że w jednym z najlepszych muzeów w Polsce znajdzie się ta ekspozycja – mówiła podczas konferencji prasowej. Jak zapowiada dyrektor muzeum, w sali ekspozycyjnej, która będzie również wyposażona w multimedia, mają być organizowane wykłady i spotkania, a ich cel to promowanie dorobku prof. Leszka Kołakowskiego.

kgm



W przedziale tego pociągu wciąż zmieniali się pasażerowie. Jest i kontrola biletów. Jeśli nie jest ważny, trzeba wysiadać

## Misterium w radomskiej parafii Matki Odkupiciela

# Zobaczyła coś więcej

Błogosławiony Jan Paweł II mówił, że Eucharystia jest dla nas darem i zadaniem. Spektakl pozwolił na nowo **odkryć jej tajemnicę i piękno.**

Catalina Rivas była prostą boliwijską kobietą. Na podstawie jej objawień gimnazjaliści i licealiści z radomskiej parafii pw. Matki Odkupiciela wystawili misterium o tym, jak ważne jest dobre przeżycie Mszy św. – Misterium to taka szczególna forma wyrażenia treści, która wyjaśniając tajemnicę, nie do końca ją odkrywa. Wielką tajemnicą naszej wiary jest prawda o Eucharystii, o której bł. Jan Paweł II powiedział, że jest dla nas darem i zadaniem – powiedział na rozpoczęcie spektaklu wikariusz ks. Mariusz Krycia i dodał: – Catalina Rivas otrzymała dar widzenia, czym jest Msza św. Zobaczyła coś więcej niż to, co my widzimy na co dzień: księdza, znaki, gesty.

Widzowie obejrżeli spektakl, którego wiodącym tematem była

Eucharystia. Młodzi aktorzy wcieliili się w postacie księży, aniołów, Cataliny Rivas oraz Matki Bożej i Jezusa. Sama Maryja i jej Syn wyjaśniali, czym jest Eucharystia i jak należy ją przeżywać. – Mam nadzieję, że to misterium pozwoliło młodzieży głębiej zrozumieć, o co tak naprawdę chodzi we Mszy świętej. Że nie są to tylko gesty, które wykonuje ksiądz, a których być może oni do końca nie rozumieją, ale za tym wszystkim kryje się jakaś głębia. Msza św. to spotkanie z żywym Chrystusem, który ofiarowuje się w największym darze miłości, jaki nam zostawił, w Najświętszym Sakramencie – mówi ks. Mariusz.

Misterium było jednym z elementów wielkopostnych rekolek-



Młodzi zagrali dla młodych, ale dorośli też proszą o spektakl dla nich. Pierwszy z prawej ks. Mariusz Krycia

cji, które odbywały się w parafii. Dla uczniów gimnazjów i liceów poprowadził je ks. Mariusz Krycia. W jego przygotowaniu pomagał mu ks. Dariusz Gałek. Przedstawienie obejrżeli nie tylko młodzi, ale też ich rodzice. Gdy już się zakończyło, prosili,

by zostało wystawione także podczas rekolekcji dla dorosłych, bo sugestywna gra młodych aktorów, dźwięk i światła dają głęboko do myślenia, czym jest tak naprawdę Msza święta. Pozwalają na nowo odkryć tajemnicę i piękno Eucharystii. **md**

## Rekolekcje Duszpasterstwa Rodzin

# Sztuka doradzania

Dokonujące się przemiany społeczne stają się wyzwaniem dla pracowników Katolickich Poradni Rodzinnych.

Doradcy Życia Rodzinnego swe rekolekcje wielkopostne przeżywali w Sanktuarium Matki Bożej Miłosierdzia w Skarżysku-Kamiennej. Uczestniczyło w nich 40 osób z różnych parafii naszej diecezji. Rekolekcje poprowadził ks. prał. Czesław Murawski z Sandomierza, wieloletni duszpasterz rodzin w diecezji sandomiersko-radomskiej, i Małgorzata Bojarska, która jest nauczycielem i konsultantem w Kujawsko-Pomorskim Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku oraz diecezjalnym doradcą życia rodzinnego.

Głównym tematem wielkopostnych rekolekcji było hasło „Tworzenie wspólnoty osób”. – Ksiądz prał. Murawski wyjaśniał,



Podczas warsztatów doradcy życia rodzinnego dowiedzieli się, jak ciekawie prowadzić spotkania w swoich poradniach

czym jest wspólnota osób i jakie elementy tworzą tę wspólnotę, jakie są zagrożenia. Na podstawie dokumentów Kościoła o małżeństwie i rodzinie, nauczania Jana Pawła II i duchowości różnych wspólnot ukazywał wyjątkową więź istniejącą w małżeństwie i rodzinie. Bardzo ciekawe było

spojrzenie rekolekcjonisty na aktualną sytuację i dokonujące się przemiany, które powinny być nowym wyzwaniem dla pracy poradnictwa i duszpasterstwa rodzin. Mimo zagrożeń współczesnej rodziny, jakimi są m.in. wyjazdy za granicę, rozwody, antykoncepcja i in vitro, reko-

lekcjonista w sposób pozytywny ukazał wielkość, świętość małżeństwa i rodziny – mówi Małgorzata Górka, diecezjalny doradca życia rodzinnego.

Zajęcia warsztatowe poprowadziła Małgorzata Bojarska. Pokazała, jak prowadzić ciekawie spotkania z narzeczonymi i małżeństwami metodą warsztatową oraz przedstawiła zasady pracy w grupie. W czasie rekolekcji był czas na modlitwę osobistą, Drogę Krzyżową, nabożeństwo pokutne i spowiedź. – Sanktuarium jest miejscem szczególnym. Tu mogliśmy w ciszy, spokoju, bez pośpiechu zatrzymać się, aby przemyśleć wiele trudnych spraw i powierzyć je Matce Bożej, prosząc Ją o wstawiennictwo za nami. Dopelnieniem czasu rekolekcji były: Msza św., modlitwy poranne i wieczorne, Apel Maryjny – dodaje pani Małgorzata. **md**



Marsz przejdzie przez Radom 25 marca już po raz czwarty. Organizatorzy zachęcają do uczestnictwa w nim osoby przekonane o wartości i nienaruszalności życia

## Dzień Świętości Życia

# Tylko Bóg zna ich imiona

Tego dnia możemy zmanifestować nasze przekonanie, że życie ludzkie jest najwyższą wartością. Marsz i duchowa adopcja nam to umożliwią.

W uroczystość Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny 25 marca obchodzony jest Dzień Świętości Życia. Już po raz czwarty w Radomiu tego dnia odbędzie się Marsz dla Życia. Z roku na rok uczestniczy w nim więcej osób.

### Trzeba chronić

– Głównym celem marszu jest zmanifestowanie poglądów i spotkanie się osób, które są przekonane o świętości życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci. Te osoby same wiedzą, że życie jest największą wartością, którą człowiek powinien chronić. Być może niektóre z nich doświadczyły kiedyś w swoim życiu dramatu aborcji, a teraz całym sercem włączają się w promocję życia – wyjaśnia ks. Sławomir Adamczyk, diecezjalny duszpasterz rodzin.

Marsz ma przede wszystkim charakter modlitewny. Jego uczestnicy modlą się o uszanowa-

nie świętości życia oraz w intencji osób, które doświadczyły dramatu aborcji. – Dziś życie ludzkie jest w wieloraki sposób zagrożone. Choćby przez aborcję, która mimo tak wielkiej świadomości Polaków o wartości życia, w trzech przypadkach jest prawnie dopuszczalna. Zagrożeniem jest też stosowanie środków wczesnoporonnych i antykoncepcji. Tutaj trudno podać statystyki mówiące o tym, ile w wyniku tych zabiegów ginie ludzkich istot – mówi ks. Sławomir. Dlatego podczas marszu czytane są fragmenty encykliki Jana Pawła II „Evangelium vitae” i wypowiedzi Magisterium Kościoła, bo mówią o wyjątkowości, nienaruszalności i pięknie ludzkiego życia.

– Do udziału w Marszu dla Życia zapraszamy wszystkie ruchy, stowarzyszenia i organizacje kościelne, które działają na terenie naszego miasta i diecezji. Prosimy, by te grupy przyniosły ze sobą transparenty, sztandary czy logo, które będą je identyfikować. Chodzi o to, by było to świadectwo nie anonimowych, ale konkretnych ludzi – mówi ks. Sławomir.

### Nie bój się

Zanim sprzed katedry wyruszy marsz, przez trzy dni w kościele ojców bernardynów będą sprawowane Msze św., a Drogę Krzyżową poprowadzą członkowie ruchów

i organizacji, dla których życie jest największą wartością. – Chcielibyśmy, aby w każdej parafii naszej diecezji odbyło się takie triduum – mówi Małgorzata Górka, diecezjalny doradca życia rodzinnego. – Wtedy można wiernym przybliżyć Dzieło Duchowej Adopcji. W kościele ojców bernardynów przez te trzy dni wyłożone będą deklaracje i foldery mówiące o niej, by ludzie mogli je sobie zabrać do domu, spokojnie przeczytać i zdecydować, czy chcą się jej podjąć podczas Mszy św. 25 marca – dodaje.

Duchowa adopcja jest modlitwą w intencji dziecka, którego życie w łonie matki jest zagrożone. Trwa 9 miesięcy. Osoby, które zdecydowały się ją podjąć, zobowiązane są do codziennego odma-

wiania przynajmniej dziesiątka Różańca oraz specjalnej modlitwy w intencji dziecka i jego rodziców. Do modlitwy można też dołączyć dowolnie wybrane postanowienia. – Nie znamy imienia dziecka, za które się modlimy. Zna je tylko Pan Bóg. Zachęcamy, by ludzie nie bali się podejmować duchowej adopcji, bo jej założeniem jest modlitwa w intencji osób, które mają coś na sumieniu i jest im z tym bardzo ciężko żyć. Kiedy się za nie modlimy, ten duchowy ciężar staje się mniejszy – mówi pani Małgorzata.

Na stronie internetowej Duszpasterstwa Rodzin [www.dr.radom.opoka.org.pl](http://www.dr.radom.opoka.org.pl) jest link „obrona życia”. Tam na bieżąco zamieszczane są informacje o marszu i duchowej adopcji.

Marta Deka

## Radomskie obchody

– Dzień Świętości Życia poprzedzi triduum w kościele ojców bernardynów. **22, 23 i 24 marca** o 18.00 będzie Droga Krzyżowa, a po niej o 18.30 Msza św. z homilią.

– **24 marca** odbędzie się XXXII Ogólnopolska Pielgrzymka Obrońców Życia Człowieka na Jasną Górę. Informacje i zapisy w Ośrodku Duszpasterstwa Rodzin (ul. Malczewskiego 1, tel. 48 340 62 35).

– **25 marca** o 17.00 przed katedrą rozpocznie się IV Marsz dla Życia. Jego uczestnicy przejdą aleją bp. Jana Chrapka i ul. Żeromskiego do kościoła ojców bernardynów. W świątyni najpierw odbędzie się nabożeństwo Drogi Krzyżowej, a po nim o 18.30 będzie sprawowana Msza św. z podjęciem Dzieła Duchowej Adopcji. Po Eucharystii wszyscy ze świecami przejdą pod pomnik Maryi Matki Życia przy ul. Malczewskiego 1.